Katarzyna KOWALSKA*

Teoria ubóstwa i głodu Amartyi Sena¹

Wprowadzenie

W uzasadnieniu wyróżnienia Nagrodą Nobla hinduskiego ekonomisty Amartyi Sena Szwedzka Królewska Akademia Nauk podkreśliła jego wkład do rozwoju ekonomii dobrobytu. Według jurorów prace Sena przyczyniły się także do lepszego zrozumienia ekonomicznych mechanizmów ubóstwa i klęsk głodu. Profesor Sen zajmuje się jednocześnie ekonomią, etyką i filozofią. Jak stwierdzili członkowie Akademii, A. Sen poprzez połączenie narzędzi wykorzystywanych w dziedzinie ekonomii i filozofii „przyczynił się do przywrócenia etycznych wymiarów dyskusji nad najbardziej żywotnymi problemami gospodarczymi”. Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja ekonomicznej analizy ubóstwa i głodu zaproponowanej przez Sena.

Ubóstwo i klęski głodu towarzyszą ludzkości od zarania dziejów (istnieją dane na temat klęsk głodu sprzed ponad dwudziestu stuleci). Ekonomiści poważnie interesowali się problematyką ubóstwa i głodu już w XIX wieku (m.in. Adam Smith, Thomas Malthus, John Stuart Mill), niemniej jednak znaczący postęp w badaniach, zarówno teoretycznych jak i empirycznych, datuje się na początek lat 80. XX wieku. Adam Szulc sygnalizuje ogólną klasyfikację współcześnie prowadzonych badań w obrębie problematyki głodu i ubóstwa, stwierdzając: „Prace badawcze podejmujące tematykę ubóstwa można podzielić na dwa nurty. Pierwszy z nich, bazujący na osiągnięciach makroekonomii, socjologii i ekonomii politycznej, sprowadza się do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: „Jakie są przyczyny ubóstwa i jak można jemu zaradzić?”. Drugi z nurtów, o charakterze przede wszystkim statystyczno-ekonometrycznym (w mniejszym stopniu socjologicznym), stara się odpowiedzieć na pytanie: „Jak należy mierzyć ubóstwo?” [Szulc, 1995]. Pierwszy z wyróżnionych nurtów wskazuje, jak istotna jest interdyscyplinarność w podejściu do badań, bowiem problematyki ubóstwa i głodu nie da się wiarygodnie analizować wyłącznie z punktu widzenia zachodzących procesów ekonomicznych. Nurt ekonometryczny wykorzystuje dostępne dane ilościowe i stosowne narzędzia matematyczne umożliwiające ich analizę.

* Autorka jest doktorantką na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Artykuł wpłynął do redakcji w styczniu 2003 r.

¹ Za pomocne uwagi i komentarze dziękuję prof. Zbigniewowi Hockubie (WNE UW) oraz anonimowemu recenzentowi artykułu.

Jak zwraca uwagę Ravallion, w przeglądowym artykule „Famines and Economics” [Ravallion, 1997], do wzrostu zainteresowania i rozwoju narzędzi badawczych w dużej mierze przyczynił się niejednokrotnie w niniejszym artykule cytowany esej Amartyi Sena [Sen, 1981a]. Ujęcie Sena jest tak wszechstronne, że obejmuje oba wspomniane nurty. Można zaryzykować stwierdzenie, że znajomość jego teorii daje pełny obraz współczesnej teorii głodu, zaś koncepcja uprawnień stanowi narzędzie, które jest powszechnie wykorzystywane w analizach ekonomicznych.

W ostatnich kilkunastu latach zarówno Amartya Sen, jak i wielu ekonomistów zajmujących się problematyką ubóstwa i głodu wyraźnie ukierunkowali swoje zainteresowania na kwestię walki z ubóstwem i głodem przez stosowanie odpowiednich rozwiązań instytucjonalnych. Rozwiązania te dotyczą sfery tzw. akcji społecznej, rozumianej jako aktywność społeczeństwa we wszelkich wymiarach działalności – od indywidualnej i lokalnej do państwowej. Rozważane są zarówno podstawowe problemy związane z selekcją obiektu działań akcji społecznej oraz wyborem odpowiednich strategii akcji społecznej w obliczu klęsk głodu, jak i szczegółowe rozwiązania instytucjonalne stosowane w sytuacji klęski głodu (tradycyjne systemy zabezpieczeń, systemy wczesnego ostrzegania, strategie bezpośredniej dostawy, pomocy gotówkowej i kreowania zatrudnienia, mechanizmy rządzące dystrybucją żywności na wolnym rynku i za pośrednictwem agencji rządowych). Zagadnienie skutecznej *public action*, choć bardzo istotne, nie będzie poruszane w niniejszym artykule.

W części 1 artykułu zostaną omówione podstawowe pojęcia z zakresu filozofii społecznej i teorii ubóstwa Amartyi Sena. Kwestię głodu Sen rozważa w ramach teorii uprawnień i dowodzi, że klęski głodu pojawiają się wtedy, gdy jednocześnie wielu ludzi w kraju cierpi z powodu załamania się uprawnień. Fundamentalną cechą rodzaju ludzkiego jest zróżnicowanie. Różnice występujące między ludźmi dotyczą ich cech osobniczych i uwarunkowań zewnętrznych. A. Sen twierdzi, że wszelkie rozważania, które przyjmują założenie o wrodzonej jednorodności („wszyscy ludzie zostali stworzeni równi”), rozmiągają się z rzeczywistością. Nowym elementem wprowadzonym przez niego do teorii równości są często tłumione przez biedę zdolności (*capabilities*)², które według Sena powinny stanowić przestrzeń oceny nierówności i które umożliwiają zaspokajanie podstawowych potrzeb czy „osiąganie cenionych funkcjonowań”.

Część 2 artykułu stanowi rozwinięcie teorii Sena i omówienie nie tyle narzędzi pojęciowych co już samych zjawisk ubóstwa i głodu oraz doboru odpowiednich miar statystycznych ubóstwa. O jego prawidłowym pomiarze decydują dwie odrębne operacje, mianowicie *identyfikacja* ubóstwa i *agregacja* cech składających się na ubóstwo. Tej ostatniej służyć ma tzw. wskaźnik Sena. Ze względu na towarzyszące mu pewne paradoksy, współczesny głód (*modern hunger*) stał się odrębną kategorią badawczą. Jako tło prezentowanej koncepcji uprawnień przedstawiony zostanie zarys cech współczesnego głodu.

² W artykule w nawiasach podawane jest niekiedy oryginalne brzmienie angielskie wybranych pojęć.

Analizując przebieg klęsk głodu, A. Sen zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, że spadek dostępności pożywienia jest tylko jedną z wielu możliwych przyczyn ich występowania. Zaprzecza on tym samym głównej tezie wysuwanej przez licznych zwolenników koncepcji FAD (*food availability decline*), upatrujących źródło problemu głodu w niedostatecznym poziomie produkcji żywności. Amartya Sen krok po kroku analizuje statystyki żywnościowe i inne parametry, które zdają się zaprzeczać koncepcji FAD.

Podstawowe pojęcia filozofii społecznej i teorii ubóstwa Amartyi Sena

Uprawnienie (*entitlement*) i deprywacja (*deprivation*)

Pojęcie *entitlement* jest kluczową kategorią w teorii ubóstwa Amartyi Sena. W dosłownym tłumaczeniu brzmi ono *uprawnienie*, względnie *nadanie praw*. Podobnie jak dla terminu *entitlement*, istnieje polski odpowiednik pojęcia *deprivation*, a mianowicie deprywacja. Jeśli termin *entitlement* byłby nazwą pewnego rodzaju funkcji społecznej, jaką jest nadanie praw, to deprywacja byłaby nazwą funkcji do niej odwrotnej. Dlaczego pojęcie *entitlement* jest kluczowe dla analizy zjawisk ubóstwa i głodu, A. Sen wyjaśnia już we wstępnych akapitach swojego najslawniejszego eseju o ubóstwie i głodzie: „Głód jest cechą właściwą ludziom nie posiadającym dostatecznej ilości pożywienia. Nie jest cechą sytuacji, w której brakuje żywności. Ta ostatnia może być jedną z wielu możliwych, ale nie jedyną przyczyną głodu. (...) Raporty dotyczące podaży żywności informują o dobrach jako takich. Raporty dotyczące głodu wskazują na relację jednostek do tych dóbr. (...) raporty dotyczące głodu można łatwo przekształcić w raport o tym, kto posiada żywność. Aby zrozumieć zjawisko głodu, trzeba zbadać strukturę praw własności. Relacje praw własności są jednym z typów relacji uprawnienia (*entitlement relations*). Jest rzeczą potrzebną, by rozumieć systemy uprawnień, w ramach których przeprowadzana jest analiza problemu głodu” [Sen, 1981a]; szerzej na ten temat patrz: [Sen, 1976b, 1977]; [Sen, 1981a, rozdz. 5-9 oraz dodatek A]. Definicja głodu Sena jest znamieną dla całej stworzonej przez niego teorii ubóstwa. W wielu publikacjach i artykułach naukowych dowodzi on, że główną przyczyną ubóstwa i głodu we współczesnym świecie wcale nie musi być i – jak wskazują na to dane empiryczne – na ogół nią nie jest niedostateczna podaż żywności.

Relacja uprawnienia stosowana w zakresie praw własności jest na ogół sankcjonowana prawem lub zwyczajem, zaś najbardziej podstawowym uprawnieniem jest czerpanie owoców ze swojej własnej pracy. Sen wyróżnia cztery podstawowe kategorie relacji uprawnień akceptowanych w gospodarce rynkowej o własności prywatnej:

- 1) **uprawnienie z tytułu handlu** (*trade-based entitlement*): uprawnienie do posiadania tego, co się nabyło w zamian za posiadane dotąd dobro, a udział wszystkich stron w tej wymianie był dobrowolny;

- 2) **uprawnienie z tytułu produkcji** (*production-based entitlement*): prawo do posiadania tego, co się wyprodukowało, używając własnych lub wypożyczonych (na drodze dobrowolnej umowy stron) środków produkcji. Istotną rolę odgrywa tu podział produktu. Decyduje o nim prawo lub zwyczaj. Kapitalistyczne prawodawstwo przyznaje prawo do produktu „przedsiębiorcy”. W niektórych społecznościach np. emigrujący członkowie rodzin chłopskich mają prawo do udziału w produkcji, czyli w plonach;
- 3) **uprawnienie do rozporządzania własną pracą** (*own-labour entitlement*): prawo do rozporządzania własnym potencjałem wytwórczym i do wszystkich wynikających z niego uprawnień typu (1) i (2);
- 4) **uprawnienie nabyte przez dziedziczenie lub przeniesienie tytułu własności na kogoś innego** (*inheritance and transfer entitlement*): prawo do posiadania tego, co w pełnej zgodzie z prawem należało do pewnej osoby i zostało przez nią dobrowolnie ofiarowane komuś innemu (ze szczególnym uwzględnieniem dziedziczenia zgodnie z wolą zmarłego zapisaną w testamencie);

Wymienione uprawnienia mają charakter bezpośredni, w rzeczywistości zaś na ogół mamy do czynienia z pewnymi kombinacjami tych uprawnień. Przykładem takiej kombinacji może być sytuacja, kiedy ktoś jest właścicielem danego dobra, ale nie ma prawa, aby tytuł własności przenieść na kogoś innego. Może to być także dziedziczenie na zasadzie pokrewieństwa akceptowanej w danej społeczności, a nie na podstawie testamentu. Kategorię uprawnień określonych panującym w danej społeczności zwyczajem Sen określa mianem *extended entitlements*. Innym jeszcze przykładem będą uprawnienia nabyte z tytułu dokonania odkrycia. Dla koncepcji uprawnień Sena kluczowymi pojęciami są uprawnienie wymienne (*exchange entitlement*) i uposażenie (*endowment*).

Uprawnienie wymienne, uposażenie i koncepcja uprawnień

W gospodarce rynkowej ludzie wymieniają posiadane dobra na inne poprzez handel i działalność produkcyjną (usługową). W odniesieniu do tej cechy Sen formułuje następującą definicję uprawnienia wymiennego: „zbiór wszystkich alternatywnych koszyków dóbr, które dana jednostka może uzyskać w zamian za to, co sama posiada, można nazwać uprawnieniem wymiennym tego, co jest w jej posiadaniu” [Sen, 1981a, s. 3]. W tradycyjnej terminologii ekonomicznej uprawnienie wymienne jest nazywane „zbiorem budżetowym” (*budget set*), a jego granice „ograniczeniem budżetowym” (*budget constraint*). Wpływ na zbiór uprawnień wymiennych jednostki, przy danym uposażeniu, do którego zalicza się także indywidualny potencjał wytwórczy, ma wiele czynników, spośród których Sen wymienia:

- 1) możliwość znalezienia zatrudnienia, okres tego zatrudnienia i wysokość oferowanych płac;
- 2) możliwości uzyskania dochodu ze sprzedaży własnych aktywów nie związanych z indywidualnym potencjałem wytwórczym oraz koszt nabycia tego, czego się pragnie;

- 3) możliwości produkcyjne przy danym indywidualnym potencjale wytwórczym i przy sposobności korzystania ze środków produkcyjnych (własnych lub wydzierżawionych);
- 4) koszt nabycia lub wynajęcia środków produkcji oraz wartość produktu końcowego podlegającego sprzedaży;
- 5) korzyści czerpane z zabezpieczenia socjalnego oraz wysokość podatków do zapłacenia.

Zakres uprawnienia wymiennego jednostki zależy także od zajmowanego przez nią miejsca w strukturze społecznej, jak również „metod produkcyjnych” stosowanych w gospodarce krajowej. Okazuje się bowiem, że przy jednakowym stanie posiadania uprawnienia wymienne dwóch osób mogą się zasadniczo różnić. Przykładowo, robotnik i dzierżawca, wykonując tę samą pracę o charakterze najemnym, otrzymują odmienne formy wynagrodzenia. Robotnik otrzymuje stałą stawkę w postaci gotówki, dzierżawca zaś – prawo do części plonów. Jeśli nawet robotnik najemny otrzymuje wynagrodzenie wyższe niż równowartość udziału dzierżawcy w plonach, to w sytuacji kryzysu ekonomicznego (podczas klęski nieurodzaju czy klęski żywiołowej) jest bardzo prawdopodobne, że zapotrzebowanie na siłę roboczą znacznie się obniży i robotnik zostanie zwolniony z pracy, tracąc tym samym jedyne źródło utrzymania. Jego uprawnienia wymienne ulegną załamaniu. Dzierżawca natomiast straci jedynie część swojego udziału w plonach. Podobny mechanizm występuje w sytuacji gwałtownych zmian cen żywności na rynkach. Zmiany takie towarzyszą z reguły (o ile ceny nie są kontrolowane przez państwo) klęskom głodu. Cierpią na tym najbardziej te grupy zawodowe, których jedyną formą wynagrodzenia jest stała pensja.

Wszystkie formy pomocy socjalnej zapewnianej przez państwo są uzupełnieniem tego, co oferuje sam rynek. Uprawnienia, jakie niosą ze sobą programy zabezpieczeń socjalnych, mają charakter warunkowy. Aby otrzymać np. zasiłek, trzeba być bezrobotnym, żeby zaś uzyskać emeryturę, należy osiągnąć wymagany w danym kraju próg wieku lub przepracować określoną liczbę lat. Istnienie systemów zabezpieczenia społecznego jest szczególnie ważne w kontekście klęsk głodu. Jak zauważa Sen, fakt, że w bogatych krajach, takich jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone, nie występuje zjawisko masowego głodu, nie jest zasługą wysokiego przeciętnego poziomu bogactwa obywateli tych krajów. Bogaci są ci, którzy mają pracę i otrzymują za nią wynagrodzenie. Cała rzesza bezrobotnych utrzymuje się z zasiłków, czyli z transferów zapewnionych przez państwową opiekę społeczną. Gdyby tych zasiłków zabrakło, wśród bezrobotnych zapanowałby głód. „Tym, co zapobiega [powszechnemu głodowi – przyp. aut.] – konkluduje Sen – nie jest wysoki średni dochód lub bogactwo Brytyjczyków lub dostatek Amerykanów, ale gwarantowany za pośrednictwem systemu zabezpieczeń społecznych minimalny poziom uprawnień wymiennych” [Sen, 1981a, s. 7]; szerzej na ten temat patrz [Sen, 1992, rozdz. 7.5].

Koncepcja uprawnień analizuje zdolność ludzi do rozporządzania żywnością, przez bezpośredni dostęp do niej, przy wykorzystaniu wszystkich legal-

nych sposobów jej pozyskania. Prawo posiadania na własność żywności jest najbardziej pierwotnym prawem własności. W modelu pomijane są sytuacje, kiedy głodowanie jest dobrowolne (np. ze względów religijnych bądź z powodu zbyt silnych przyzwyczajęń żywieniowych) lub sposoby pozyskiwania żywności są niezgodne z panującym w danym kraju prawem (np. łapówki).

Formalnie zbiór uprawnień wymiennych, związanych z danym stanem posiadania, można przedstawić w postaci funkcji, która każdej „wiązce własności” (uposażenie) przyporządkowuje zbiór dostępnych dla niej uprawnień wymiennych. Relacja ta, nazwana przez Sena odwzorowaniem uprawnień wymiennych (*exchange entitlement mapping*, określana dalej w artykule za pomocą angielskiego skrótu *E-mapping*), przedstawia zbiór zdolności, które są w zasięgu ręki przy danym stanie posiadania. Zbiór uprawnień E_i zależy od dwóch parametrów:

- uposażenia, czyli posiadanego koszyka dóbr,
- zestawu potencjalnych uprawnień wymiennych (*E-mapping*).

Przykładowo, uposażeniem przeciętnego rolnika są ziemia, jego potencjał wytwórczy i ewentualnie trochę innych zasobów, które można w tym miejscu pominąć. Swoje uposażenie rolnik może wykorzystać na różne sposoby: uprawiając zboże na swój własny użytek, zatrudniając się u kogoś jako robotnik najemny w zamian za stałe wynagrodzenie lub wykorzystując swą ziemię do uprawy zboża przeznaczonego na sprzedaż, a za zarobione pieniądze nabywając dobra i usługi. Zestaw tych możliwości wykorzystania swojego uposażenia stanowi zbiór uprawnień E_i . *E-mapping* określa natomiast sumę „zbiorów uprawnień” dla różnych poziomów uposażenia.

Koncepcja uprawnień daje się także przedstawić graficznie (por. rysunek 1). W tym celu niezbędne jest wprowadzenie pewnych oznaczeń:

I – i-ta osoba

F_i – zbiór koszyków dóbr, z których każdy zaspokaja minimalne wymagania żywieniowe i-tej osoby

S_i – zbiór głodowy (*starvation set*), czyli zestaw takich uposażeń, z których żadne nie uprawniają do nabycia któregośkolwiek z koszyków ze zbioru F_i . I-ta osoba będzie zmuszona głodować, jeśli przy danym indywidualnym uposażeniu oraz *E-mappingu* nie będzie uprawniona do posiadania któregośkolwiek z koszyków ze zbioru F_i . Oznaczałoby to zarazem, że jej uposażenie należy do zbioru S_i . Jeśli poziom uposażenia jednostki znajdzie się w tym zbiorze, to przy braku dodatkowych transferów (np. z organizacji dobroczynnych) będzie ona w sposób jednoznaczny skazana na głód. Opisując zatem zjawisko głodu w kategoriach uprawnień wymiennych, A. Sen określi osobę narażoną na głód jako „tę, w której zbiorze uprawnień wymiennych nie występuje koszyk, który zawierałby dostateczną ilość jedzenia” [Sen, 1981a, s. 3].

Na osi odciętych umieszczone są dobra żywnościowe, a na osi rzędnych dobra nieżywnościowe. I-ta osoba dokonuje wyboru pomiędzy tymi dwoma dobrami. Jeśli chce zwiększyć ilość jednego dobra, musi tym samym zrezygnować z dobra drugiego. O parytecie obu dóbr decyduje relacja cen żywności i dóbr nieżywnościowych, która w danym momencie jest stała i wynosi p . Wi-

dać zatem pełną analogię pomiędzy powyższym modelem a klasycznym modelem ograniczenia budżetowego i możliwości konsumpcyjnych. Cel analizy jest tu jednak inny. Przy stosunku cen p i minimalnych wymaganiach żywniowych OA zbiór głodowy S_i jest reprezentowany przez trójkąt OAB . Jeśli x jest wektorem uposażenia i -tej osoby, to ma ona możliwość uniknąć głodu. Ten stan bezpieczeństwa może być zachwiany z dwóch powodów:

- 1) pogorszenia się stanu posiadania i -tej osoby (graficznie znajdzie to odzwierciedlenie w przesunięciu wektora x do pozycji x^*)
- 2) pogorszenia się E-mappingu (nastąpi zmiana współczynnika p na p^* , a nowy zbiór głodowy S_i^* powiększy się do rozmiarów trójkąta OAC).

Rysunek 1. Uposażenie i uprawnienie – ilustracja graficzna

dobry nieżywnościowe

dobry żywnościowe

Źródło: [Sen, 1981a], s. 48

Pierwsza z potencjalnych przyczyn jest dość łatwo obserwowalna w życiu codziennym. W wielu ubogich społecznościach zamieszkujących kraje rozwijające się (kraje „trzeciego świata”) odebranie ziemi, wyprzedaż trzody itp., które były jedynym środkiem utrzymania rodziny, stają się bezpośrednią przyczyną głodu. Potocznie określa się to mianem „pozbawienia środków do życia”. Przesunięcia w ramach uprawnień wymiennych są trudniejsze do wykry-

cia. Przyczyny tych zmian bywają różnorodne, poczynawszy od wzrostu bezrobocia (efekt dochodowy), zmiany cen relatywnych, wzrostu ogólnego poziomu cen (np. hiperinflacja) lub zmiany „terms of trade”, a skończywszy na zmianie warunków opieki socjalnej.

Czy istnieje takie położenie początkowe, które niezależnie od zmian w otoczeniu nie pozbawiłoby i-tej osoby dostatecznych uprawnień wymiennych? Teoretycznie jedynym bezpiecznym przedziałem dla wektora uposażenia x byłby obszar DAE. Oznaczałoby to, że dzięki posiadanym uprawnieniom, osoba „i” zawsze miałaby zapewnione minimum żywieniowe OA. Stan, w którym wektor uposażenia x znalazłby się w tym obszarze, ze zdroworozsądkowego punktu widzenia jest raczej nierealny, szczególnie jeśli z założenia opis ten dotyczy sytuacji ludzi ubogich.

Koncepcja uprawnień nie wymaga *szczegółowego* określenia zakresu istniejących uprawnień. Nawet pewne niejasności czy brak precyzji nie przeszkadzają zaobserwować zmian pojawiających się w obrębie głównych komponentów uprawnień. Pewne zmiany, które są symptomami zagrażającej danemu regionowi klęski głodu, nie należą do skali mikro. Precyzja nie jest zatem warunkiem koniecznym przeprowadzenia poprawnej analizy³.

W modelu poczynione zostało założenie, że można pominąć wszystkie transfery niezgodne z literą prawa obowiązującego w danym kraju. W istocie, procesy leżące u podłoża zjawisk głodu przebiegają na ogół ściśle w zgodzie z prawem. Prawa własności tych, którzy posiadają żywność, są chronione w odróżnieniu od praw tych, którzy głodują. Sen przytacza wiele przykładów (m.in. głód w Bengalu w roku 1943 albo w etiopskiej prowincji Wollo w roku 1973), kiedy ludzie umierający przed dobrze zaopatrzonymi sklepami (których właściciele byli chronieni przez państwo) nie otrzymali pożywienia dlatego, że nie mieli do niego żadnych uprawnień (środków materialnych umożliwiających zakup pożywienia), a nie dlatego, że ich prawa do niego zostały pogwałcone.

Reasumując: zdolność uniknięcia głodu będzie zależna od obydwu wymienionych charakteryzujących jednostkę: jej zbioru potencjalnych uprawnień wymiennych (E-mapping) oraz uposażenia. Amartya Sen udowadnia, że jeśli nawet spadek podaży żywności ma wpływ na pojawienie się głodu, to jednak bezpośrednią jego przyczyną są przesunięcia w ramach uprawnień wymiennych jednostki. Analiza klęsk głodu na przestrzeni wieków (ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich 60. lat) pozwoliła Senowi wyodrębnić przyczyny zmian uprawnień wymiennych i dowieść zarazem, że zmiany w podaży żywności choć mogą, to nie muszą do nich należeć i, co więcej, wykazać, że wielokrotnie głód towarzyszył ludziom wtedy, kiedy kraj był obficie wyposażony w żywność.

³ Uwagi nt. przyjętej w swych teoriach metodologii A. Sen zawarł w: [Sen, 1992], rozdz. 3.4.

Zdolność i funkcjonowanie

Fundamentalną cechą rodzaju ludzkiego jest zróżnicowanie. Różnice występujące między ludźmi dotyczą ich cech osobniczych i uwarunkowań zewnętrznych. Wszelkie rozważania, które przyjmują założenie o wrodzonej jednorodności („wszyscy ludzie zostali stworzeni równi”), roz mijają się z rzeczywistością. Pewne jednorodności mogą natomiast zostać narzucone w postaci normatywnych wyznaczników wykorzystywanych przy ocenie porządku społecznego. Amartya Sen stawia następującą tezę: „Każda normatywna teoria porządku społecznego, która miałaby wytrzymać próbę czasu, domaga się równości czegoś, co jest uznawane w tej teorii za szczególnie istotne” [Sen, 2000, s. 26]. W innym zaś miejscu dodaje: „Brak tej przesłanki uczyniłby teorię arbitralnie dyskryminującą i trudną do obrony” [Sen, 2000, s. 31]. Jest to po prostu propozycja patrzenia na system społeczny z punktu widzenia wszystkich jego uczestników. Klasycznym przykładem takiego podejścia jest użyteczna funkcja celu, która użyteczności każdego z uczestników systemu przypisuje jednakową wagę.

Żądanie równości w jednej przestrzeni może prowadzić do antyegalitaryzmu w odniesieniu do innej. Dość powszechne jest przeciwstawienie sobie równości (egalitaryści) i wolności (libertarianie). Taka dychotomia według A. Sena nie istnieje, natomiast „stawianie problemu jako przeciwstawienia, o którym mowa wyżej, jest przejawem „błędu kategorialnego”⁴. To nie są alternatywy. Wolność należy do możliwych obszarów występowania równości, a równość – do możliwych wzorców dystrybucji wolności” [Sen, 1992, s. 22-23].

Układy zależności między przestrzeniami mogą być bardzo zróżnicowane. Różnorodność występująca wśród ludzi powoduje, że posiadając to samo (np. dobra, dochód) ludzie nie potrafią tego tak samo przetworzyć w indywidualne korzyści (dobrobyt). Dzieje się tak, gdyż ludzie nie posiadają jednakowej swobody realizacji jednostkowych celów. Szczególnym przykładem pewnego rodzaju upośledzenia w przetwarzaniu dóbr w określone cele są ludzie niepełnosprawni lub z różnego powodu dyskryminowani (rasizm, seksizm itd.). To, czym ludzie różnią się między sobą, bardzo trudno uwzględnić w szczegółowych standardach pomiaru nierówności, bowiem sam dochód nie mówi nic o różnicach, które decydują o możliwościach konwersji tego dochodu.

Formalnym wyrazem nieuwzględniania różnic jest określenie dla wszystkich jednostek jednakowej funkcji efektów $U(y)$ określonej na zbiorze dochodów osobistych. Przyczyny takich uproszczeń mają na ogół charakter pragmatyczny (ułatwienie analizy), czasem zaś żywią się retoryką równości („wszyscy ludzie są równi”; por. [Sen, 2000]). Sen twierdzi, że praktyczne konsekwencje takich uproszczeń mają zasadnicze znaczenie dla oceny porządku społecznego. Dla poruszanych w niniejszym artykule kwestii szczególne znaczenie ma następujące spostrzeżenie:

Taki sposób odwoływania się do indywidualnych korzyści [zaproponowany przez utilitystów czy welferystów] jest szczególnie niedogodny w odniesieniu

⁴ W oryginale ang. *category mistake*.

do nierówności o charakterze permanentnym. Ofiary długotrwałych niepowodzeń i niedostatku wcale nie skarżą się bezustannie i nie narzekają, a wiele z nich nawet nie myśli o radykalnej zmianie. W rzeczy samej całkiem rozsądna może okazać się strategia polegająca na tym, by pogodzić się ze złym losem, którego nie da się odmienić, co pozwoli docenić znaczenie małych osiągnięć i oprzeć się pokusie zdobywania rzeczy nieosiągalnych. Kogoś, kto nie ma dosłownie nic i żyje z dnia na dzień, da się uznać – przy przyjęciu metryki odwołującej się do psychologii pragnień i ich spełniania, po podliczeniu dolegliwości i przyjemności – za osobę znajdującą się w niezłym położeniu. Używając języka użyteczności można skutecznie zredukować rozmiary niedostatku, pomimo tego iż mówi się o kimś, kto nie ma szans, by się właściwie odżywiać, przyzwoicie ubierać, zdobyć choćby skromne wykształcenie czy też odpowiednie mieszkanie [Sen, 2000, s. 20-21].

Przy formułowaniu ocen dotyczących porządku społecznego sprawą kluczową jest odróżnienie osiągniętych efektów i wolności ich osiągania. Istnieją różne metody oceny osiągnięć, np. użyteczność, zamożność, różne mierniki standardu życia⁵. Samej wolności osiągania nie można utożsamiać z narzędziami (środkami) umożliwiającymi realizację osiągnięć. Posiadając te same środki (dochód), można się znacznie różnić w kategoriach swobody w przestrzeni dóbr (np. mając inną stawkę czynszu na skutek polityki mieszkaniowej, dwukrotną zniżkę na bilety itd.). W teorii ekonomii dominuje założenie o konkurencyjnych rynkach, jednolitych cenach itp. Jest to formalny wybieg, gdyż ceny nie są jednolite, a w kwestii transformacji środków występują indywidualne zróżnicowania. To rozróżnienie dostępnych środków i wolności osiągania wybranych celów znalazło swój wyraz w następujących słowach: „Jeżeli interesuje nas swoboda wyboru, to musimy przyjrzeć się wyborom, które są dla danej osoby dostępne, i nie powinniśmy zakładać, że otrzymamy te same wyniki zajmując się *zasobami*, którymi osoba ta rozporządza” [Sen, 2000, s. 21].

W teorii społecznej Sena życie jest zbiorem powiązanych ze sobą „funkcjonowań”. Na owe funkcjonowanie składa się „to, kim się jest” (*beings*) i „co się robi” (*doings*) [por. Sen, 2000]. Osiągnięcie (*achievement*) jest wektorem realizowanych przez daną osobę wiązek funkcjonowania. Co w praktyce oznacza słowo „funkcjonowanie”? Do przykładowych elementarnych form funkcjonowania należą: należyte odżywianie się, zadowolenie z dobrego stanu zdrowia, ustrzeżenie się od możliwych do uniknięcia chorób i przedwczesnej śmierci, bycie szczęśliwym, poczucie godności, możliwość uczestniczenia w życiu społecznym kraju itd. Wraz z wprowadzeniem kategorii „funkcjonowania” pojawia się problem selekcji i przypisywania wag tym rodzajom „funkcjonowania”, które przedstawiają sobą jakąś określoną wartość, bowiem wiadomo, że istnieje nieskończenie wiele „funkcjonowań”, które nie mają większego wpływu na jakość życia (np. używanie proszku do prania wyprodukowanego przez konkretną firmę). Jeśli jednak analizuje się sytuację skrajnego ubóstwa, które mają miejsce szczególnie w krajach rozwijających się, to łatwo jest odwołać

⁵ Szczegółowe omówienie mierników standardu życia zob. m.in.: [Sen, 1984c] oraz [Sen, 1987].

się do skromnej liczby podstawowych rodzajów funkcjonowania (np. zapewnienie sobie i rodzinie minimum żywieniowego czy schronienia, możliwość uniknięcia chorób i przedwczesnej śmierci). Mimo elementu normatywnego, ich wybór nie powinien budzić żadnych wątpliwości.

Z pojęciem „funkcjonowania” bardzo ściśle jest związana inna kategoria, a mianowicie „zdolność do funkcjonowania”; szerzej na ten temat patrz: [Sen, 1982], [Sen, 1984a] – rozdz. 13, 14, 19, 20, [Sen, 1985], [Sen, 1987] – wykład 1, 2 oraz [Sen, 1993], którą Sen definiuje w następujący sposób: „reprezentuje ona [zdolność do funkcjonowania] rozmaite kombinacje funkcjonowania (bycia i działania), które dana osoba mogłaby realizować. Tak więc zdolność jest zbiorem wektorów funkcjonowania, odzwierciedlającym swobodę jednostki, by żyć tak, a nie inaczej. Podobnie jak tzw. zbiór budżetowy, który w przestrzeni dóbr przedstawia swobodę zakupu przez daną osobę alternatywnych zestawów dóbr, „zbiór zdolności” w przestrzeni funkcjonowania odzwierciedla wolność wyboru spośród różnych dróg życia” [Sen, 2000, s. 56]. Kategoria zdolności różni się istotnie od innych zmiennych, takich jak dobra pierwotne (Rawls), posiadane zasoby (Dworkin) czy dochody realne (analizy koncentrujące się na wskaźnikach PNB, PKB), służących do pomiaru dobrobytu. A. Sen postuluje, aby przy ocenie jednostkowego dobrobytu, oprócz kategorii „realizowanego funkcjonowania”, posługiwać się także kategorią „zdolności [realizacji funkcjonowania]”, bowiem „dokonywanie wyboru może samo przez się być wartościowym elementem egzystencji, a życie pełne prawdziwych, realnych alternatyw można – z tego właśnie powodu – uważać za bogatsze” [Sen, 2000, s. 58]. Z drugiej jednak strony, w interpretacji nie można posunąć się za daleko, a mianowicie uznać osiągnięty dobrobyt za funkcję opisaną na zbiorze zdolności, bowiem jest on przede wszystkim funkcją realizowanego funkcjonowania.

Zbiór zdolności, podobnie jak zbiór budżetowy, oprócz informacji o faktycznie wybranej kombinacji funkcjonowania zawiera informacje nt. wszystkich dostępnych kombinacji. Jeśli wolność wyboru nie miałaby dla dobrobytu znaczenia zasadniczego, można by utożsamiać wartość całego zbioru z wartością wybranej kombinacji funkcjonowania. A. Sen zauważa tu analogię z założeniami standardowej teorii konsumenta, w której wartość najlepszego elementu określa znaczenie zbioru dostępnych konsumentowi wyborów. Sen nazywa to „wartościowaniem elementarnym”, które polega na ustalaniu wartości zbioru na podstawie jednego wyróżnionego elementu. Swoboda wyboru sama w sobie nie jest ważna, liczy się jedynie element najważniejszy. Dokonywanie wyborów jest jednak częścią życia i w związku z tym Sen podkreśla, że nie można stawiać znaku równości pomiędzy „robieniem x” a „wybieraniem i robieniem x”. Kulturowanie pewnego stylu życia to nie to samo co dobrowolny wybór tego stylu życia. Przykładem mogą być dwie osoby, z których jedna dobrowolnie pości, a druga nie dojada. Przy badaniu dobrobytu osób, które są źle odżywione, trzeba zawsze konieczności ustalić, jakie są źródła tego zjawiska. Choć niewątpliwie zbiór zdolności niesie z sobą znacznie więcej informacji niż analiza osiągniętego już dobrobytu, praktyka zmusza często do tego, aby rozpatrywać jedynie wiązkę realizowanych „funkcjonowań”.

Przedstawiona powyżej koncepcja „zdolności i funkcjonowania” jest alternatywą dla tradycyjnych podejść stosowanych przy ocenie dobrobytu. Stanowi ona przede wszystkim wyzwanie dla koncepcji zaproponowanych przez utylitarystów czy welferystów. A. Sen zajmuje się szczególnie analizą zdolności w odniesieniu do tych obszarów świata, gdzie różnice istotnych zdolności są ugruntowane społecznie – przy zróżnicowaniach klasowych, kastowych, dotyczących społeczności lokalnych i płci.

Natura i różnorodność zjawiska głodu we współczesnym świecie

Ubóstwo i głód – identyfikacja zjawiska

Ubóstwem można się zajmować zarówno od strony opisowej, jak i w kontekście prowadzonej polityki. Zgodnie z pierwszym podejściem, identyfikacja ubóstwa to rozstrzygnięcie kwestii, kto wedle poglądów danego społeczeństwa jest dotknięty niedostatkiem, natomiast sformułowanie postulatów politycznych ma charakter wtórny. W drugim podejściu opis zjawiska jest kwestią pochodną. Na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa identyfikacji obiektu polityki społecznej. Choć Sen nie przywiązuje przesadnej wagi do zaproponowanego podziału, to jednak stara się wykazać, że dobrze jest, aby diagnoza poprzedzała wybór odpowiedniej polityki [społecznej] [Sen, 2000]; omówienie argumentów w tej kwestii patrz: [Sen, 1979, 1981a]. Taka kolejność teoretycznie pozwoli upewnić się, że niedostępność środków publicznych, przeznaczonych na zwalczanie skrajnej nędzy, nie wpłynie na zmianę definicji ubóstwa.

Opis zjawiska ubóstwa jest zależny od tego, jakiego społeczeństwa dotyczy. Zróżnicowania między krajami z jednej strony same w sobie są przedmiotem obiektywnych badań, z drugiej strony mają wpływ na osąd tego, jakie dolegliwości są szczególnie dotkliwe dla mieszkańców danego kraju (szerzej na ten temat patrz: [Sen, 1980a]). Te różnice nie mogą jednak zdominować sądów normatywnych. Sen w następujący sposób formułuje swoją opinię w tej kwestii: „Moglibyśmy oczywiście zastanawiać się nad tym, jak dokładnie należałoby uwzględniać owe różnice formułując sądy normatywne, ale przecież podstawowe zadanie, jakim jest diagnoza niedostatku, nie może nie być wrażliwe na sposób postrzegania różnorodnych nieszczęść w danym społeczeństwie. Odrzucenie tego powiązania nie tyle oznacza superobiektywizm co superignorancję” [Sen, 2000, s. 131].

A. Sen na wstępie swych rozważań nt. istoty ubóstwa wydaje następujący sąd: „Wszystkie standardowe mierniki [ubóstwa] są dotknięte powszechną chorobą ślepej wiary w przestrzeń dochodów, a w rezultacie ignorują fundamentalną różnorodność jednostek ludzkich i zasadniczą rolę ludzkiej wolności” [Sen, 2000, s. 123], dalej zaś podaje następujący przykład:

Weźmy pod uwagę dwie osoby 1 i 2, z których osoba 1 ma dochód nieco niższy niż osoba 2. Ale osoba 2 ma chore nerki i musi się dializować, co kosztuje ją bardzo dużo, a ponadto jej życie staje się przez to znacznie trudniejsze. Kto

jest biedniejszy: osoba 1, ponieważ ma ona niższy dochód, czy osoba 2, ponieważ jej zbiór zdolności jest bardziej ograniczony? [Sen, 2000, s. 129].

Przykład ten uzmysławia, na ile powierzchowne jest utożsamianie ubóstwa z niskimi dochodami (lub, ogólniej, z niskim poziomem wyposażenia w dobra bądź w zasoby). Mimo wszystko taka metoda wydaje się naturalna, a identyfikacja osób ubogich na podstawie dochodów jest standardową praktyką w większości krajów. Uniknąć poruszania się wyłącznie w przestrzeni dochodów nie jest łatwo, m.in. ze względu na większą dostępność statystyk dochodowych niż innych danych. Odnosi się to szczególnie do danych o wydatkach, które zawierają ważne informacje nt. zamożności społeczeństwa, ale dostęp do nich jest bardzo ograniczony.

Najczęściej stosowanym punktem odniesienia dla pomiaru ubóstwa jest tzw. linia ubóstwa (*poverty line*). Jest to graniczny poziom dochodu, wyznaczany najczęściej na podstawie ustanowionych w sposób arbitralny norm odżywczych, poniżej którego żyją ludzie uznawani za biednych. Taki punkt odniesienia Sen ocenia krytycznie, twierdząc, że linia ubóstwa, „która nie uwzględnia żadnych cech indywidualnych, nie wniesie nic pożytecznego do naprawdę istotnych kwestii związanych z ubóstwem, tj. upośledzenia zdolności z powodu niedostatku środków ekonomicznych” [Sen, 2000, s. 134]. Proponuje natomiast, żeby ubóstwo rozpatrywać jako „niemożność osiągnięcia pewnego minimalnego akceptowalnego poziomu podstawowych zdolności” [Sen, 2000, s. 132]; zob. również [Sen, 1980b].

Wybór takiej drogi nie oznacza odrzucenia podejścia uwzględniającego „niski dochód”, tym bardziej że dobrze wiadomo, iż ubóstwo wiąże się z niedostatkiem wywołanym przez trudności ekonomiczne. Połączenie obydwu podejść pozwala uwzględnić kluczowy w tej kwestii problem, jaki stanowi „konwersja” dochodu i zasobów w funkcjonowanie. Otóż osoba chora na nerki, o której była mowa w przytoczonym wyżej przykładzie, staje przed takim właśnie problemem i mimo wyższych dochodów, będzie nadal odczuwać brak materialnych środków pozwalających jej osiągnąć niezbędne do funkcjonowania minimum. Wobec takich odniesień, A. Sen proponuje następujące rozwiązanie: „Koncepcja ubóstwa, którą należałoby się posługiwać w przestrzeni dochodów, to *niewystarczalność* (do generowania minimum odpowiednich zdolności), a nie *niski poziom* (niezależny od indywidualnych charakterystyk)” [Sen, 2000, s. 134]. To, natomiast, czy dochody są wystarczające, by chronić przed ubóstwem, zależy od cech jednostkowych i specyficznych uwarunkowań (płeć, wiek, podatność na choroby, zaradność życiowa i wiele innych).

Taka definicja ubóstwa znajduje swoje szerokie zastosowanie w praktyce. Przyglądanie się przekształcaniu dochodów i innych zasobów w różnego rodzaju zdolności pozwala m.in. zrozumieć widoczny paradoks głodu w bogatych krajach (np. w Stanach Zjednoczonych). Okazuje się, bowiem, że niskie dochody tylko częściowo tłumaczą ogromne zróżnicowanie standardu życia (szerzej na ten temat patrz: [Sen, 2000]). W centrum analiz ubóstwa powinny się znaleźć zdolności, przez pryzmat których można ocenić wystarczalność dochodu, natomiast dane nt. osiągnięć mogą (i chyba powinny) służyć jako

narzędzie do odtwarzania informacji o zdolnościach charakteryzujących daną osobę. Jeśli zaś zostanie określony w sposób jednoznaczny poziom dochodu niezbędnego do wykreowania minimalnego akceptowalnego poziomu zdolności, przestanie mieć znaczenie, w jakich kategoriach ocenia się ubóstwo. Przy takim założeniu łatwiej jest rozważać kwestię agregatowych miar ubóstwa.

„Klęski głodu oznaczają głód, ale nie *vice versa*. I głód oznacza ubóstwo, ale nie *vice versa*” – przedstawiając taką relację, A. Sen wprowadza w szczegółowe zagadnienie fenomenu klęsk głodu [Sen, 1981a, s. 39]. Ubóstwo, o czym była wcześniej mowa, może być odzwierciedleniem względnej deprywacji i tym samym niekoniecznie musi być przyczyną głodu. Głód jest natomiast wyrazem absolutnej deprywacji. W postaci trwałego niedożywienia występuje on w wielu częściach świata⁶. To względnie stałe zjawisko endemicznego niedożywienia należy odróżnić od gwałtownych w swym przebiegu klęsk głodu, którym zawsze towarzyszy wysoka stopa śmiertelności. Klęska głodu jest wynikiem nagłego załamania się poziomu konsumpcji żywności. Ponieważ klęskom głodu bardzo często towarzyszą klęski żywiołowe (np. powódź, susza, cyklon, huragan itp.), które niszczą uprawy, dość powszechnie (dominują w tej dziedzinie mass media) spadek konsumpcji tłumaczy się spadkiem całkowitej podaży żywności. Powyższą tezę Sen poddał weryfikacji empirycznej (por. [Sen, 1981a] oraz [Drèze i Sen, 1989]).

Agregatowe miary ubóstwa

Pomiar ubóstwa można podzielić na dwie odrębne operacje, mianowicie na *identyfikację* ubóstwa i *agregację* cech składających się na ubóstwo za pomocą odpowiedniej miary statystycznej. Identyfikacja musi, oczywiście, poprzedzać agregację. Po zidentyfikowaniu sfery ubóstwa pojawia się zatem nowy istotny problem, tj. jaką miarę zastosować, aby w sposób najpełniej odzwierciedlający rzeczywistość zagregować dane dotyczące osób żyjących w niedostatku. Zakładając, że poziom dochodu niezbędnego do wykreowania minimalnego akceptowalnego poziomu zdolności jest określony w sposób dość jednoznaczny, można zająć się konstrukcją (a w tym przypadku opisem) odpowiednich narzędzi statystycznego pomiaru.

Najprostszym tego typu miernikiem jest stopa ubóstwa *H* (*head-count measure*), wyrażająca stosunek liczby osób żyjących w ubóstwie do liczebności całej populacji. Wskaźnik *H* ma przynajmniej dwie poważne wady. Po pierwsze, jest niewrażliwy na stopień zróżnicowania ubóstwa, tzn. jak dalece poziom poszczególnych dochodów odbiega od granicznej linii ubóstwa. Po drugie, nie wiadomo, jaki jest przeciętny niedobór dochodu w grupie ludzi ubogich. Obydwie ułomności dotyczą odpowiednio niewrażliwości na strukturę i stopień nasilenia ubóstwa. Miernik w postaci „stopy ubóstwa” łączy się w praktyce

⁶ W słowie „wielu” nie ma przesady, bowiem obejmuje ono 1/8 populacji świata – por.: [Sen, 1981a, s. 8].

prawie zawsze z dochodową metodą identyfikacji osób ubogich wykorzystującą koncepcję linii ubóstwa.

Metoda dochodowa może być uznana za, co najwyżej, *second best*, a zastrzeżeniem, które pojawia się wobec niej w konfrontacji z metodą wydatkową, jest brak wiedzy o tym, na co dochód jest wydatkowany. Zastrzeżenie to jest istotne w sytuacji, w której istnieją jakiekolwiek formy dyskryminacji w sferze dystrybucji wewnątrzrodzinnej. Te problemy dotyczą szczególnie krajów kontynentu azjatyckiego, w których zjawisko dyskryminacji jest nasilone (szersze omówienie tych kwestii patrz: [Harriss, 1990], [Kynch i Sen, 1983], [Sen, 1983a, 1984b, 1995, 2000]). Metoda wydatkowa, zwana inaczej bezpośrednią, wykorzystując dane na temat zakupionego koszyka dóbr, daje pewność, że podstawowe potrzeby zostały (lub nie) zaspokojone. Trudności w użyciu danych na temat nabytego koszyka dóbr są jednak tak poważne, że w praktyce metoda bezpośrednia nie znajduje raczej zastosowania.

Pozostaje kwestia do rozstrzygnięcia (nie jest to celem artykułu), co należy uznać za podstawę pomiaru podstawowych potrzeb ludzkich: dobra same w sobie czy ich właściwości. Kwestia ta nie nastrocza trudności w odniesieniu do takich potrzeb, jak schronienie (niewiele jest dóbr, które mogą zaspokoić tę potrzebę), umiejętność pisania i czytania (można ją nabyć głównie w szkole) czy opieka zdrowotna (niezbędna jest tu fachowa pomoc medyczna). Sprawa komplikuje się nieco w odniesieniu do potrzeb żywnościowych. Wiadomo, że tak jak odpowiednia ilość kalorii jest niezbędna do przeżycia, tak nie jest w tym celu potrzebny ryż, zboże lub inny określony pokarm, bowiem istnieje bardzo dużo innych źródeł uzyskania danej ilości kalorii. Każda społeczność czy rodzina posiada własne ustalone zwyczaje żywieniowe, dlatego formułowanie skali podstawowych potrzeb w języku białek, węglowodanów i innych składników odżywczych automatycznie rodzi trudności w konwersji tak określonych wymagań na język konkretnej diety i oszacowaniu realnych kosztów koszyka dóbr żywnościowych, który zapewni tzw. minimum żywieniowe.

Wracając do zagadnienia mierników agregatowych, należy nadmienić, że w klasycznej literaturze przedmiotu spotyka się czasem inną miarę statystyczną ubóstwa. Jest to tzw. luka dochodowa, która wyraża, o ile należałoby podnieść dochody ludzi ubogich, aby umożliwić im znalezienie się na linii ubóstwa. Indeks luki dochodowej można znormalizować, wyrażając go w postaci procentowego niedoboru dochodu względem minimalnego dochodu. Wskaźnik luki dochodowej I informuje zatem o przeciętnym niedoborze dochodu i-tej osoby żyjącej w ubóstwie w stosunku do linii ubóstwa. Tak jak wskaźnik H, który uwzględnia tylko liczbę osób ubogich, jest całkowicie niewrażliwy na stopień zróżnicowania ubóstwa, tak wskaźnik luki dochodowej I, uwzględniający przeciętny niedobór dochodu, jest niewrażliwy na liczbę osób żyjących w ubóstwie. Każdy ze wskaźników opisuje po prostu inny aspekt ubóstwa.

Postulat połączenia obu wskaźników intuicyjnie wydaje się być poprawny. Połączone wskaźniki nadal jednak nie stworzą wystarczającej bazy informacyjnej nt. ubóstwa, bowiem żaden z nich nie uwzględnia rozkładu dochodów

wśród ludności ubogiej. Na ile zaś aspekt nierównomierności dochodów jest ważny, uzmysławia przytoczony przez Sena następujący przykład:

(...) transfer dochodu od osoby biednej do nie tak biednej, ale nadal żyjącej poniżej linii ubóstwa (zarówno przed, jak i po otrzymaniu transferu), w ogóle nie wpłynie ani na H, ani na I. A można dowodzić, że zagregowane ubóstwo zwiększyło się wskutek takiego transferu, ponieważ osoba, która była biedniejsza, stała się jeszcze bardziej biedna, a tego wzrostu głębokości niedostatku nie równoważy wzrost dochodu kogoś, kto i na początku był mniej biedny [Sen, 2000, s. 125-26], por.: [Sen, 1981a, rozdz. 3.4].

Potrzebna jest zatem jakaś miara nierównomierności rozkładu dochodów wśród ludzi biednych. Aksjomaty, które A. Sen omawia szczegółowo gdzie indziej [zob.: Sen, 1973, 1976a], pozwalają uściślić, że taką miarą jest współczynnik Giniego G. Współczynnik ten wykorzystuje specjalny sposób „ważenia” zgodnie z uporządkowaniem⁷. Sposób ten polega na tym, że w sytuacji kiedy niektóre osoby są uboższe od pozostałych, jednostkowa waga przypisywana łuce dochodowej każdej osoby biednej rośnie wraz z liczbą porządkową tej osoby. Oznacza to, że najbiedniejszy z biednych będzie miał największą wagę, a najzamożniejszy z biednych – najmniejszą. W ten sposób otrzymuje się szczególną miarę ubóstwa, która uwzględnia nierównomierność rozkładu dochodów osób biednych. Współczynnik Giniego G należy do najpopularniejszych miar nierówności dochodowych⁷. Wskaźniki H oraz I w połączeniu ze współczynnikiem Giniego G pozwalają uzyskać miarę P, która uwzględnia wszystkie trzy dyskutowane wcześniej aspekty związane z budową agregatywnej miary ubóstwa. Dokładny wzór wygląda następująco: $P = H[I + (1 - I)G]$ i znany jest pod nazwą miernika ubóstwa Sena [zob. Sen, 1976a]. Jeśli w grupie ubogich nie występują nierówności, to wtedy wskaźnik równy jest prostemu iloczynowi $P = HI$.

Kwestia nierównomierności rozkładu dochodów wśród ubogich ma kapitalne znaczenie w zakresie prowadzonej polityki społecznej. Mechaniczne posługiwanie się stopą ubóstwa H, która tę kwestię pomija, może doprowadzić do wypaczeń w ramach prowadzonej polityki zwalczania ubóstwa. Sen zaznacza, że wykorzystanie takiego miernika ubóstwa może powodować nadużycia ze strony rządów, bowiem łatwo jest zmniejszać liczbę ubogich tam, gdzie nasilenie ubóstwa jest najmniejsze, czyli małymi nakładami osiągać spektakularne wyniki. Przykładem może być polityka zwalczania bezdomności [zob. Sen, 1976a]. Jeśli zakres bezdomności ocenia się na podstawie liczby osób pozbawionych schronienia, to pokusa, aby zająć się „najłatwiejszymi” przypadkami, będzie bardzo silna. Podobne zagrożenia dotyczą całej sfery problemów związanych z niedożywieniem i niskim standardem życia.

Znane przysłowie uczy, że „diabeł tkwi w szczegółach”. Nic bardziej prawdziwego nie można powiedzieć w kwestii prawidłowej konstrukcji agregato-

⁷ Właściwości współczynnika Giniego i wykorzystanie metody „ważenia zgodnie z uporządkowaniem” w kontekście problemów pomiaru w ekonomii i badaniach nad rozwojem omawia [Sen, 1981a, rozdz. 3.5 i dodatek C] oraz [Sen, 1981b, 1997a].

wych mierników ubóstwa, bowiem od niej zależy, jakie dane zostaną uwytłaczane, a jakie – w skrajnym przypadku – pominięte. Przemilczenie zaś ważnych aspektów zjawiska ubóstwa może mieć daleko idące konsekwencje społeczne, jeżeli chodzi o podnoszenie jakości życia ludzi i eliminację absolutnej deprivacji. Błędy popełnione w tej dziedzinie mogłyby przekreślić wiele ze starań poczynionych w celu poprawy ludzkiego losu.

Podaż żywności. Koncepcja FAD (Food Availability Decline)

Związek, jaki istnieje pomiędzy zjawiskiem głodu i poziomem podaży żywności, nie jest na tyle jednoznaczny, na ile powszechnie mogłoby się wydawać. Intuicyjnie kwestia dostępności pożywienia, która stała się podłożem dominującej teorii głodu na świecie (FAD), wydaje się być słusznym punktem odniesienia każdej teorii głodu. A. Sen stara się dowieść, że w przypadku podejścia FAD ta intuicja zawodzi. Podaż żywności jest bardzo ważnym elementem wpływającym na możliwość wyżywienia ludności na świecie, ale zarazem jest jednym z wielu czynników determinujących możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych mieszkańców tego globu.

Choć teza Roberta Malthusa mówiąca o tym, że liczba ludności wzrasta szybciej niż podaż żywności, nie pochodziła od niego samego (można ją znaleźć w pismach m.in. A. Smitha i B. Franklina), to jednak w historii myśli ekonomicznej zasłynęła pod nazwą „tezy maltuzjańskiej”. Malthus w swym eseju dowodził: „ubóstwo i nędza nie były skutkiem istniejących instytucji społecznych i politycznych, i zmiany tych instytucji nie zlikwidują tych negatywnych zjawisk społecznych” [Malthus, 1978], [Landreth i Colander, 1998]. Jeśli zatem A. Sen podkreśla w swej teorii rolę zmiennych instytucjonalnych i systemowych w kształtowaniu systemu uprawnień i zdolności do funkcjonowania, to rozumiała jest polemika z teorią Malthusa.

Sen w swej argumentacji sięga po aktualne statystyki żywnościowe, które w dużej mierze przeczą teorii maltuzjańskiej [por. zob.: Sen, 1981a, rozdz. 1, 5, 10] oraz [Drèze i Sen, 1989]. Najwyższym tempem przyrostu naturalnego charakteryzuje się kontynent afrykański, co niewątpliwie nasila problemy niedoboru żywności w gospodarce i jest dodatkowym argumentem potencjalnie przemawiającym za koncepcją FAD. Mimo to A. Sen stwierdza, że wszelkie próby formułowania wniosków na podstawie danych opisujących światowe trendy produkcji żywności *per capita* oraz traktowania czynników podaży i poziomu przyrostu naturalnego jako głównych przyczyn zjawiska głodu w Afryce prowadzą do znacznych, zamazujących obraz rzeczywistości uproszczeń. Produkcja i dostępność żywności są ważnymi czynnikami kształtującymi uprawnienia, niemniej jednak determinanty uprawnień są często dużo bardziej skomplikowane (wśród nich można wymienić m.in. rozwój przemysłu, przetwórczości, rolę zatrudnienia i dywersyfikacji działalności gospodarczej). „Trzeba pamiętać – podkreśla Sen – że produkcja żywności jest nie tylko źródłem jej podaży, ale jest także głównym źródłem dochodu i utrzymania dla szerokich warstw afrykańskiej populacji” [Drèze i Sen, 1989, s. 34]. Aby zrozumieć istotę tego

problemu, należałoby odrzucić tradycyjny sposób myślenia w kategoriach „tego, co jest” i zobaczyć rzeczywistość w świetle tego, „kto czym rozporządza” [por. Sen, 1981a]. Spadek produkcji żywności *per capita* oznaczał dla wielu grup zawodowych w Afryce redukcję całkowitego dochodu. Obserwowany spadek produkcji nie musiałby jednakże przyczynić się do utraty uprawnień żywnościowych (*food entitlements*), o ile zostałby zrównoważony w postaci alternatywnych dochodów umożliwiających nabycie żywności z innych źródeł (np. importowych). Świadczy to o tym, że problemy Afryki trzeba analizować w dużo szerszym odniesieniu, aniżeli mogłyby to sugerować dane dotyczące produkcji żywności.

Zasadniczy wniosek, który formułuje A. Sen, jest zarazem zaleceniem, aby szukając rozwiązań problemów żywnościowych krajów afrykańskich nie starać się za wszelką cenę odwrócić tego historycznego trendu spadku produkcji żywności, bowiem wynika on m.in. z warunków klimatycznych, na które człowiek nie ma wpływu. Uwagę swą należy skierować na inne środki, takie jak różnicowanie działalności ekonomicznej i rozwój sfery zabezpieczenia społecznego, które mogą przyczynić się do poprawy jakości życia w państwach afrykańskich (i innych krajach borykających się z podobnymi problemami). Pokusa zejścia z drogi proponowanej przez Sena jest ogromna. Łatwość skoncentrowania się wyłącznie na wskaźniku żywności vs oznacza, że liczebność populacji ma bowiem działanie hipnotyzujące i – jak konkluduje Sen – „jest plagą dzisiejszych dyskusji politycznych w takim stopniu, w jakim dezorganizowała politykę antygłodową w przeszłości” [por. Drèze i Sen, 1989].

Cechy współczesnego głodu

Głód jest tragedią, której doświadczali ludzie wszystkich epok historycznych. Pojawiał się on zarówno w postaci okresowych i tym samym przejściowych klęsk głodu, jak i w formie uporczywie utrzymującego się niedożywienia różnych grup społecznych, skracając życie ludzkie i czyniąc je nieraz podobnym do życia zwierząt walczących o przetrwanie. Zainteresowania badaczy zjawiska głodu nie koncentrują się wyłącznie na samym problemie zdefiniowania i identyfikacji głodu w świecie, ale kierują ich do stworzenia propozycji konstruktywnego działania w obliczu dziejącej się na oczach świata tragedii. Ta propozycja dotyczy sfery *public action*, w której zawierają się różne formy aktywności państwowej (rząd i instytucje rządowe) i społecznej, poczynawszy od współpracy obywatelskiej (*civic cooperation*), a skończywszy na instytucjach, poprzez które wyraża się krytyka społeczna (głos opinii publicznej) oraz opozycji politycznej. „Jeśli polityka jest sztuką czynienia tego, co możliwe – stwierdza Sen – zwalczanie głodu w świecie stało się zagadnieniem politycznym w sensie takim, w jakim nigdy dotąd być nie mogło” [Drèze i Sen, 1989, s. 4].

Głód we współczesnym świecie, choć jego objawy niewiele różnią się od tego, czego ludzkość doświadczała przed wiekami, ze względu na pewne towarzyszące mu społeczne, ekonomiczne oraz związane ze środowiskiem natu-

ralnym zjawiska, stał się odrębną kategorią badawczą. Współczesny głód (*modern hunger*) posiada swoją własną specyfikę nie tylko w wymiarze etycznym czy politycznym, o czym była już mowa wcześniej. Poprzez towarzyszące mu zazwyczaj paradoksy, które stały się podstawą do wyodrębnienia swoistych „cech współczesnego głodu”, wyraźnie daje się zarysować cechy charakterystyczne świata, w którym żyjemy. Przestrzeń czasu, w której te cechy dojrzewały i krystalizowały się, jest na tyle duża, że uzasadnione wydają się być obawy, że powstały w wyniku społeczno-ekonomicznych procesów system uległ tak silnej petryfikacji, że niezmiernie trudno będzie wprowadzić w nim jakiegokolwiek zmiany. Te problemy nie są jednak przedmiotem zawartych w niniejszym artykule rozważań.

Cechy współczesnego głodu zgrupowane zostały przez Sena w sześć obszarów, które można zaprezentować w formie punktów [por. Drèze i Sen, 1989, s. 4-6]:

- 1) Powszechna obfitość, która chyba nie przez przypadek znalazła się na pierwszym miejscu listy, jest cechą charakterystyczną dla końca obecnego stulecia. Doświadcza jej dużo większa część społeczeństw, niż to bywało niegdyś, kiedy tylko elity miały dostęp do dużych ilości pożywienia i innych dóbr. Znamienne dla całej sytuacji jest to, że ogromna część społeczeństw obsesyjnie wręcz się odchudza, licząc nieustannie kalorie i poszukując coraz to nowych środków wyszczuplających. Jest to niewątpliwy fenomen z tego względu, że z drugiej strony towarzyszy mu dotkliwy głód i łaknienie w świecie. To zjawisko wiele mówi o uderzającej rozpiętości natury ludzkiej.
- 2) Głód niejednokrotnie pojawia się w społeczeństwach, które nie są dotknięte ubóstwem. Świadczy to dobitnie o istnieniu ogromnych nierówności materialnych pomiędzy członkami danej społeczności (te różnice w skali świata są faktem powszechnie znanym). Towarzyszy temu zjawisku powstawanie tzw. wzrostowych klęsk głodu (*boom famines*), które z ekonomicznego punktu widzenia są fenomenem. Historycznie rzecz biorąc, ludzkość nawiedzana była przez klęski głodu (*slump famines*), które towarzyszyły ogólnemu bądź lokalnemu załamaniu koniunktury (np. w wyniku klęski nieurodzaju). To zjawisko, choć niewątpliwie bolesne dla tych, których bezpośrednio dotyczy, zdaje się być czymś normalnym i w ramach gospodarki wskazuje na konkretny związek przyczynowo-skutkowy. Wzrostowe klęski głodu pojawiają się w momencie, w którym kraj jako całość przeżywa wzrost gospodarczy. Są one zazwyczaj wynikiem przesunięć w sferze dostępu do pożywienia na korzyść tych, których sytuacja dochodowa jest lepsza niż sytuacja ludności dotkniętej głodem. Taki „podział ról” często jest wynikiem działań spekulacyjnych. Rola państwa w tym przypadku powinna się sprowadzać do uniemożliwienia stosowania takich praktyk.
- 3) Możliwość dominacji jednej z grup wobec pozostałych członków społeczeństwa może być szczególnie niebezpieczna w gospodarce rynkowej. Jak słusznie przewidywał Adam Smith, instytucja rynku poprzez umożliwienie specjalizacji i wymiany stała się główną siłą sprawczą bogactwa narodów. Rola transakcji rynkowych ma obecnie niepodważalne znaczenie. Z dru-

giej strony kaprysy rynku narażają jego uczestników na poważne zagrożenia, do których należy także głód. Jeśli bowiem spadają relatywne ceny pewnych dóbr (przez spadek ceny absolutnej bądź wzrost cen pozostałych artykułów), to ich producenci (pasterze, hodowcy bydła, rybacy, rolnicy) tracą siłę nabywczą i nie mogą w zamian za swoje towary uzyskać wystarczającej ilości pożywienia. W krajach rozwijających się bardzo często taki prosty mechanizm staje się przyczyną klęski głodu. Należy nadmienić, że wspomniane „kaprysy rynku” są częstokroć wynikiem błędnych przepisów (np. wprowadzenie zakazu importu jakichś dóbr – inne produkty relatywnie tanieją lub skupowanie dóbr i sprzedaż po wyższej cenie).

- 4) Kolejnym elementem szkicowanego obrazu jest instytucja pracy najemnej. Wraz z rozwojem gospodarki rynkowej stała się ona dominującą formą zarobkowania. Ludzie nie posiadają na ogół żadnych środków produkcji. Jedynym czynnikiem produkcji, w które każdy człowiek jest wyposażony, jest jego własna moc wytwórcza (praca), która w obecnych czasach przestaje być dobrem rzadkim. Wzrost bezrobocia lub relatywny spadek wynagrodzeń dla wielu grup społecznych jest równoznaczny z pojawieniem się głodu. Klasa bezrolnych robotników najemnych jest jedną z tych, które we współczesnym świecie głód dotyka najbardziej. Problem ten dotyczy także krajów bogatych, choć rosnącemu bezrobociu towarzyszy tam rozwój instytucji opieki społecznej i pomocy w formie zasiłków. Wszędzie tam, gdzie ludzie umierają lub głodują z powodu braku pracy lub stosownego wynagrodzenia, system opieki społecznej nie wykształcił się w stopniu, w jakim wymaga tego struktura rynku pracy.
- 5) Obok wymiany rynkowej obserwuje się znaczny wzrost roli „wymiany z naturą”, jaką jest proces produkcyjny. Olbrzymi rozwój technologii rolnych znacznie poprawił jakość życia na obszarach wiejskich. Nieprzerwanie towarzyszy mu jednak stała degradacja środowiska naturalnego (w postaci np. trzebień lasów). Przybiera ona coraz większe rozmiary i tym samym stwarza coraz większe zagrożenie dla jakości życia ludności zamieszkującej obszary wiejskie. Jej zasięg wyznacza dodatkowe cele polityki i działalności publicznej.
- 6) Jak już wcześniej było wspomniane, rola państwa w zwalczaniu głodu jest bardzo istotna. Nie można jednak przeoczyć faktu, że wielokrotnie klęski głodu powstawały i były podtrzymywane właśnie w wyniku działalności państwa (rządu i urzędników państwowych). Głody w Związku Radzieckim w latach 30., czy w Kambodży w latach 70. są jaskrawym przykładem podkopywania za pośrednictwem polityki państwowej pozycji ekonomicznej wielu grup w społeczeństwie. Symbolicznym przykładem jest pojawienie się i długotrwałe utrzymywanie się głodu w Etiopii w roku 1973. Znana jest wypowiedź etiopskiego cesarza Hajle Sellasje, który w następujący sposób uzasadniał, dlaczego rząd nie podjął żadnych działań, by pomóc głodującym: „Oznajmiamy, że dostatek można osiągnąć tylko ciężką pracą. Oznajmiamy, że głodują ci, którzy nie pracują” [Sen, 2000, s. 97]. dopełnieniem tego obrazu jest komentarz wieloletniego obserwatora kontynentu afrykań-

skiego – Ryszarda Kapuścińskiego – który w następujący sposób opisuje swą wyprawę do Wollo – regionu najbardziej doświadczonego przez klęskę głodu w roku 1973: „Wracaliśmy przez rynek z (...) workami mąki, połączami mięsa i butlami wody mineralnej: wielki głód bowiem nie wynikał z braku żywności, lecz był skutkiem nieludzkiej relacji. Jedzenia w kraju starczało, ale kiedy przyszła susza, ceny poszły w górę i ubodzy chłopci nie mieli za co jej kupić. Oczywiście rząd mógłby interweniować, mógłby odezwać się także świat, ale z powodów prestiżowych władza nie chciała przyznać, że w kraju panuje głód, i odmówiła przyjęcia pomocy. W owym czasie umarło w Etiopii milion ludzi, ale ukrywał to najpierw cesarz Hajle Sellasje, a potem ten, który pozbawił go tronu i życia – major Mengistu. Dzieliła ich walka o władzę, łączyło kłamstwo” [Kapuściński, 1998, s. 143].

Polityka w XX wieku ma charakter silnie ideologiczny. Ideologia towarzyszyła władcom przeszłości, ale nigdy nie miała wpływu na ich działania w takim stopniu, jak dzieje się to obecnie. Najdrastyczniejszym tego przykładem są reżimy Stalina i Hitlera. Ideologia może odgrywać rolę kreatywną i w takim sensie jest ona cechą bardzo pożądaną. Znacznie częściej prowadzi ona jednak do krzywdy ludzkiej, biedy i pozbawienia ludzi wielu podstawowych praw. Ideologizm jako immanentna cecha uprawianej współcześnie polityki jest nieunikniony. Prowadzi nas to do następującego, w miarę obiektywnego wniosku: aby uzyskać rzetelne wyniki badań i zaproponować skuteczne narzędzia polityki zwalczania głodu, każdej rzeczowej analizie problemu występowania głodu w świecie musi towarzyszyć świadomość tej ideologicznej natury polityki, jej pozytywnych i negatywnych aspektów. Są to główne różnice pomiędzy tzw. głodem współczesnym i głodem przeszłości, które zostały sformułowane przez A. Sena. Tym, co łączy przedstawione powyżej cechy, jest niewątpliwie ich uniwersalny i dość powszechny w skali świata charakter.

Uwagi końcowe

To, o czym Sen pisał już przed laty, wydaje się być nadal bardzo aktualne: bez świadomości istniejących odniesień do rzeczywistości politycznej nawet najbardziej dogłębna analiza ekonomiczna może stracić sens. Głód bowiem funkcjonuje zarówno w przestrzeni ekonomicznej, politycznej, jak i etycznej. Propozycja Sena, by dążyć do szukania jego przyczyn na styku tych przestrzeni jest godna rozważenia i choć on sam koncentruje się na aspektach ekonomicznych, to wraz z upływem lat można zaobserwować w jego pracach coraz więcej odniesień i uwag natury znacznie wykraczającej poza ramy samej tylko ekonomii.

Analiza klęsk głodu wydaje się obecnie szczególnie istotna, ponieważ w wyniku zakłócenia równowagi ekologicznej Ziemi można obserwować nasilenie się występowania klęsk żywiołowych. Tym bardziej potrzebna jest refleksja nad mechanizmami, które w ich wyniku prowadzą ludzi na skraj nędzy lub są przyczyną śmierci głodowej. Charakterystyczne dla danych terenów warun-

ki naturalne (np. klimat, ukształtowanie terenu, wyposażenie w surowce) niejednokrotnie uniemożliwiają zmianę malejącego trendu produkcji żywności. Ten problem dotyczy szczególnie obszaru Afryki Subsaharyjskiej. Wydaje się, że na tych terenach powinno się realizować taką politykę gospodarczą, aby problem wyżywienia był niezależny od poziomu lokalnej produkcji żywności. Istotne bowiem jest to, aby produkcja żywności w skali globalnej zachowała trend rosnący, natomiast remedium na problemy krajów, które w dziedzinie wyżywienia nie są samowystarczalne, mogłaby być dywersyfikacja działań ekonomicznych.

Koncepcja uprawnień Sena, która stała się punktem wyjścia niniejszego artykułu, oparta jest na prostych założeniach, wykorzystuje tradycyjne narzędzia analizy i nie wymaga szczegółowego (w sensie ilościowym) określenia zakresu istniejących uprawnień. Kierunki zmian zachodzących w obrębie głównych komponentów uprawnień, czy pojawienie się nowych tendencji, stanowią zasadniczo wystarczające źródło informacji dla badacza zjawiska głodu. Precyzja nie jest zatem warunkiem koniecznym przeprowadzenia poprawnej analizy, co niektórzy ekonomiści mogą uznać za wadę, inni zaś za niewątpliwą zaletę.

Bibliografia

- Drèze J., Sen A.K., [1989], *Hunger and public action*, WIDER Studies in Development Economics, Oxford, New York, Toronto and Melbourne: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Drèze J., Sen A.K., [1990a], *The political economy of hunger. Volume 1. Entitlement and well-being*, WIDER Studies in Development Economics, Oxford; New York; Toronto and Melbourne: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Drèze J., Sen A.K., [1990b], *The political economy of hunger. Volume 2. Famine prevention*, WIDER Studies in Development Economics, Oxford; New York; Toronto and Melbourne: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Drèze J., Sen A.K., Hussain A., [1995], *The political economy of hunger: Selected essays*, World Institute for Development Economics Research Studies in Development Economics. Oxford and New York: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Harriss B., [1990], *The Intrafamily Distribution of Hunger in South Asia*, w: Drèze i Sen [1990a] oraz Drèze, Sen i Hussain [1995].
- Kapuściński R., [1998], *Heban*, Czytelnik, Warszawa.
- Kynch J., Sen A.K., [1983], *Indian Women: Well-Being and Survival*, Cambridge Journal of Economics, nr 7(3-4), s. 363-80.
- Landreth H., Colander D.C., [1998], *Historia myśli ekonomicznej*, (tłum. A. Szeworski), PWN, Warszawa.
- Malthus T.R., [1798], *Essay on the Principle of Population as It Affects the Future Improvement of Society*, Londyn.
- Nussbaum M., Sen A.K., [1993], *The quality of life*, World Institute for Development Economics Research Studies in Development Economics, Oxford; New York; Toronto and Melbourne: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Nussbaum M.C., Glover J. eds., [1995], *Women, culture, and development: A study of human capabilities*, WIDER, Studies in Development Economics. New York and Oxford: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Ravallion M., [1997], *Famines and Economics*, Journal of Economic Literature 35(3) s. 1205-1242.

- Sen A.K., [1973], *Poverty, Inequality and Unemployment: Some Conceptual Issues in Measurement*, *Economic and Political Weekly*, nr 8.
- Sen A.K., [1976a], *Poverty: An Ordinal Approach to Measurement*, *Econometrica*; nr 44(2), marzec 1976, s. 219-31; (przedr. w: Sen [1982]).
- Sen A.K., [1976b], *Famines and Failures of Exchange Entitlements*, *Economic and Political Weekly*, nr 11 (numer specjalny).
- Sen A.K., [1977], *Starvation and Exchange Entitlements: A General Approach and Its Application to the Great Bengal Famine*, *Cambridge Journal of Economics*, nr 1.
- Sen A.K., [1979], *Issues in the Measurement of Poverty*, *Scandinavian Journal of Economics*, nr 81(2), s. 285-307.
- Sen A.K., [1980a], *Description as Choice*, „*Oxford Economic Papers*”, nr 32; (przedr. w: Sen, [1982]).
- Sen A.K., [1980b], *Equality of what?*, w: *Tanner Lectures on Human Values*, ed. S.M. McMurrin, I, University of Utah Press, Salt Lake City; Cambridge University Press, Cambridge, (przedr. w: Sen [1982]).
- Sen A.K., [1981a], *Poverty and Famines. An Essay on Entitlement and Deprivation*, Clarendon Press, Oxford 1981.
- Sen A.K., [1981b], *Public action and the Quality of Life in Developing Countries*, *Oxford Bulletin of Economics and Statistics*, nr 43.
- Sen A.K., [1982], *Choice, Welfare and Measurement*, Blackwell, Oxford, MIT Press, Cambridge, Mass.
- Sen A.K., [1983a], *Economics and the Family*, w: Sen [1984a].
- Sen A.K., [1984a], *Resources, Values and Development*, Blackwell, Oxford, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Sen A.K., [1984b], *Family and Food: Sex Bias in Poverty*, w: Sen [1984a].
- Sen A.K., [1984c], *The Living Standard*, *Oxford-Economic-Papers*, nr 36(0), Dodatek listopad 1984, s. 74-90.
- Sen A.K., [1985], *Commodities and Capabilities*, North-Holland, Amsterdam.
- Sen A.K., [1987], *The standard of living: The Tanner Lectures, Clare Hall, Cambridge, 1985*, red. Geoffrey Hawthorn, Cambridge, New York and Melbourne: Cambridge University Press.
- Sen A.K., [1992], *Inequality reexamined*, New York: Russell Sage Foundation; Cambridge: Harvard University Press.
- Sen A.K., [1993], *Capability and Well-Being*, w: Nussbaum i Sen [1993], s. 30-54.
- Sen A.K., [1995a], *Gender Inequality and Theories of Justice*, w: Nussbaum i Glover [1995], s. 259-73.
- Sen A.K., [1997a], *On economic inequality*, Oxford and New York: Oxford University Press, Clarendon Press.
- Sen A.K., [2000], *Nierówności. Dalsze rozważania*, (tłum. I. Topińska), Znak, Kraków.
- Szulc A., [1995], *Ubóstwo w Polsce w okresie transformacji ekonomicznej: Próba oceny i interpretacji zjawiska w latach 1990-1993*, INE PAN zeszyt nr 3.

ECONOMIC ANALYSIS OF POVERTY AND FAMINES ACCORDING TO AMARTYA SEN

Summary

The article recapitulates the economic analysis of poverty and famines proposed by Amartya Sen, an Indian economist who was awarded a Nobel Prize in 1998. Part

1 of the article consists of introductory remarks. Part 2 presents basic concepts relating to Sen's social philosophy and theory of poverty with special reference to the entitlement approach. Arguments have been presented to prove that famines occur when at one time many people in a country suffer from entitlement failures. Indirectly, a thesis is implied that poverty-stricken abilities which allow to satisfy basic needs or to „achieve valuable functionings” should set the area for evaluation of inequalities. Part 3 of the article is an enlargement on Amartya Sen's theory on poverty and famines themselves (problems of identifying poverty and aggregation of features making up poverty), as well as a presentation of appropriate statistical measures of poverty (including the so-called Sen's index). An outline of features of contemporary famine, which due to the paradoxes involved with it has become a separate research category, provides an indispensable background for the entitlement approach presented in the article. A strong emphasis has been put in the article on the fact that Sen strongly challenges the view according to which a shortage of food is the main, or only, explanation for famine.